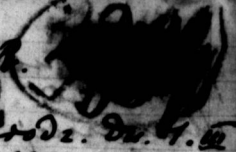


1. Kwestjonariusz Łagiernika w 7.11.41



1) Charytański Kazimierz walczył walcem zaim. wojsk. do 1.2.1894 r. w Grajewie woj. Białystok, rze. Hipolita i Wesoła i Sułkowski. Ław. funk. Pol. Państwa. Mopini podowuch, Kędzi. Poster. P.P. Białobniegi pow. Augustów, woj. Białystok.
 Stan rodzinny: żona Henryka Charytańska, dwójce dzieci: córka Marta, urodz. 1922 / żona i córka zaarant. 13.11.1940 r. / syn Tadeusz urodz. 1923. / zaarant. 7.11.1940 r. Skazany na 8 lat robót przymusowych do łagieru na Wotkuć - un dalekiy północny

2) Zaarestrowany zostaniem o godzinie 8mej, dnia 14 czerwca 1941 roku, w Wilnie, podczas ogólnych aresztowań: polaków, Litwinów i żydów na Litwie. / To że nie byłem zaarrestowany wraz z rodziną w roku 1940, a dopiero w roku 1941 tłumaczył bym to po zajęciu części woj. białostockiego przez armię bolszewicką przekroczeniem granicy na Litwie, gdzie byłem interwiewowany w łoborze w Olicie, skąd w listopadzie 1939 roku zbiegłem i ukrywałem się w Wilnie.

W Wilnie zabrany zostaniem z uiszczenia. Mieszkałem przy ul. Piwnej 16 u cioci Józefy Wtobel. Przed aresztowaniem, przedstawiciel N.K.W.D. próbował mi neregulowa rewizji uiszczenia nielegalnego w czasie rewizji w domu nie wykryli. Natomiast zaakwedjonowali następujące przedmioty: słubią strzykawkę, zegarek kieszonkowy "Omega" metalowy, wieczne pióro "Ficak", szczyrtek, portfel skórzany z różnymi fotografiami w tym moim i rodziny, brylanty i pierścionki do 500 rubli gotówki. Przedmioty te zabrali mi zbrojcy.

Po zaarrest. osadzony zostaniem w aresnie przewidywanym przy 7-tu komisar. milicji. gdzie oświadczałem do dnia 16.11.41. o bez wyiznienia.

Dnia 16.11.41 r. pozwolono mi zabrać z domu trochę ubrania, bielizny i żywności na drogę. Do domu pozbierałem i żywność prowadzoną byłem pod eskortą.

Tegoż dnia po powtórnej rewizji uiszczenia - również bez wyniku osadzony zostaniem aresnie egzistownym na stacji kolejowa Wilejka, gdzie zostaniem zaarrestowany na pociąg. Wicciono nas w wagonach towarowych szeregami samowolnych, otwory opieką okratowany, dla przemienia dozwolone było uchyleniu do polony kłap okiennych tylko z jednej strony wagonu.

Do wagonu naszego zaarrestowano 62 osób. Było ciarno i durno, niecierpnie. Potrzeby fizjologiczne zaarrestowani były na miejscu w wagonie, przez dno wagonu ciarna ryna w drzwiach wagonu która często sławiała się rathanaż katem, wrzutek czoł w wagonie nie panował smutek i zadrach. Podróż trwała w tych warunkach

do dnia 24 czerwca 1941 r. W ciągu tej podróży otwierano na krótkich postojach drzwi na małą eluizę wystawiającą na podamie wody. Wyiznienia żadnego nie wykazano. Wokół przepiętnictwa wagonu nie można było ani potajnie się ani uiszczenia wygodnie, spać stojąc, albo w poręży jnyknieńtej.

3) W dniu 23 czerwca 1941 r. wyładunek transportu około 3000 ludzi nastąpił w miejscowości "Miedwicija Gora" na Fiiranyj Katali, u niego jeziora "Onega", skąd przeprowadził pod eskortą - tojebo z prawami specjalnymi trzebwanymi: osadzono nas do łagieru w tajnieca miastem Miedwicija-Gora.

Na drugi dzień po przyjeździe wydano nam getta i straż. Po czym karty z uwizsionych poddany zostaniem oględzinowe lekarstwin. Daktylorokopowany na specjalnych atakionach ze uwizsionkich palców prawej ręki oraz sfotografowany z profilem i dufar. Uiszczeniu zostaniem w nowo pobudowanych barakach, gdzie wygodnych, lecz pobudowanych na terenie poddzektyj.

Po trzech dniach ogłozzona została godzina: zaarrestowani zostaniem listny na dzień barde holowanych przez parostaw. Barakach równie były przedstawione ludzini - brud i zadrach, wrzutek ciarny i brud przemienia. Karawano śledzania i 500 gr. chleba na dobę. Podróż trwała 3 dni. Wyiznienia zostaniem w łagierach miazycznych nazwę B.K.K. Onega. Taj. Katali. W tajnieca jeziora Onega. W terenach poddzektyj - Tajlas Katali.

Wagi. Dzień po rozejmieniu w poszczególnych batalionach i powrócił na wypadki rokoce pognańs nas do pracy - obróbki maszinernej papierów: - korowaniem, bononowaniem; składowaniem. Dzień pracy - wyjeżdż i porót. Do Tagrio wynosił 14 godzin. Wyjeżdżenie dwa razy - jako przed wyjeżdżem i po porót. W południe po godzinie marowa. Praca odbywała się pod wielką strach - bojąc się straszenia i kłóty było brutalne, naczehowawie niewiary i przekleństwami i aparaty, jobanyj w potoi lep. Chwały Komarów jadonitych cizty radg. Półki na Oortym trawie w ciągu 25 tygodni. Wskutek deizacji wojennych nastąpiło powołanie do transportowania i wrytków łagierów do Jeriko Dżego do Poketerjas, skąd partjami pirob 480 km. Drogi Łajga Katerka do Łagrio + 26. "Oniz. kęj." Pukaw. Na praktyce tej przestani marszem potowionych rajto około 20 dni. Robiono na doły przestanie 25 do 30 km. drogi. Pragnie Kardy swoje miost na robie. Kto nie miał oit tawrae outgo łagaru ponucał go na drodze, podcierali je strzeli na swoje wozy dla siebie. Komu nie starowało oit na edzianin z grupa eskortowanych padał na drodze i zosawał w tył z przynim i den z strzelow. Po niejakiem czasie słychać było głucho wystrzał i więcej cęp kto pozostał w grupie nie użnaw. Postrzely odbywały się w wykawconych miejscach, sawne edzi na bniepim niki. Pomiarai grupa nana wyprzedzało kilka grup, a postojie wypoerukowa odbywały się na jednyel i tyel zamykanych miejscach, wice miejsca te były zamieszczowane grozdzimi katu ludzkiego, między ktorymi trzeba było wyposy. Podróz odbywano w ponu nocnej kiasie łagary Tak w nocu - w czasie podróży, jak i we dni podróży odpocynkiem chwały Komarów cizty ham okazy, wskutek czego tworzyły się rany na twarzy i rękach. Wyjeżdżenie wydawano dwa razy na doły w skromnych porcjach: 500 gr. czarnej chleba i zupel postna z ryba, lub konbowa grochowa, albo prosem, dwa otłedie - zprójie ktorych wywoływało pragnienie, a woda nie sawne była na sawetain. Dwid osób w ciągu tej podróży, przewaricie idyio w staronym wieku odpadło na sawon. Pomocy lekarzkiej radniej nie było. Odnozenia oit eskortujacych - bojęco do eskortowanych naczehowane było brutalnościa i okrucieństwem. Za najniebezpieczniej wytarani oit z potrygotu bito kółkami, lub smelano nad gówa dla potraklem. Przed każdym wymiarzem komendant eskorty wygłaszał porimig; "Przedupkizdaju erto za wystuplenie z radon na dwa ożaga w nowom strzok imijet prawo preptimial aruzi". To też często padały w drodze wystrzały, aerkolwiek niekrodiwe - na potrakach. Podczas przemarszu przez oiedla ludzkim niewolno było stykać się z ludnością ani też natywać tywności. Natomiast strzeli, prowadzili niezły interes. Natywali od ludności chleb, jafa, machorkę i inne produkty poerym sprzedawali to eskortowanym po cenach kilkakrotnie wyższych np. za jafkę ptacili 50 kop. a pobierali 6 ty 7 rubl. za machorkę ptacili kilka kopilek, a sprzedawali pacetę za 8 do 10 rubli; i. t. d. Skargi nie im pomagaly.

Grupa z która manerowaniem wynonila 300 osób, różnyel naradności: polacy, litwini, idzi i rosjani. W drodze odpadło około 100 ludzi, co oty z nimi stało nie wiem. Nawiew ich tai nie wiem. Po przybyciu na miejsce do miejscowości Pukaw. Grupa uosra zostata podzielona i rozestana do różnyel łagrio. Zuliżrona grupa w lidzie około 250 osób do której zwołacim zaliczono 100 osob wana zosawa do łagru pod nazwą II. Żeluno doinowej Oddziałowej 10 łagrio Pukaw. Odto. Do robot; ludony linii kolejowej, cęfilni, straugrota i wysku linazg.

4) Łagrio położony był w terenie podmokłym, na pierwszym wzniesieniu otoczony murkami i jerothkami. Place łagru otoczony ogrodzeniem z drutu kolczastego, na rogach w tak zwanych kosciankami. Dla straży za ogrodzeniem w pewnych odstępach umiarane były. Strazki nowo postudowane z drzew, ściany podwójne wyjeżdżone tawicami. Potroym Dachois nie naczeh. W pomie dżerownej lato dzieł gówa, w podziemiu nocowonow - przegaw dla radniej poierli iudgotyck dżekach. Budynki na przg ziemnym, nie odpricim

Było również w tym czasie minimum dwa piecec stala w gale-
niach. Opari przynosiłemu rano z domu, który powoził od pro-
cy. Wabimki kłóczyliście w budynkach otwartych. Mijając
płocisz w przelocie i wrony w odnie. Po prostu, że ten na tydzień
była dla sztytnik lądia, lecz nie ogromna i nie cała
z gorącej wody. Kandy Tagiernik w łamie miał prawo do dwu
władzech wody - rękono pracy. Mydła nie dawano.

5) Skład mieszkaniowy baraku w którym miało być lokum
był: polacy (około 100 osób) ruskich litwinów i żydzi. Po prostu ka-
tłostii; ubrydniey wojkow, funkce, polijci, jeden kłóczy-
kattol. - polak. Jak rozwinieł się od razu oprzykci z Wilna
i Kowna - kłóczy zatrzymali iycie baraku, Okładali berkarnie
tych co porinadali, jakie kolwiek zapary ubrania lub iycie
chy gotowy. Władze na to nic nie reagowały. To też ci trzymali
kil goru w baraku. Bywały wypadki, że rabowali wprost z
ręce otrzymywane, jakże chleb, czyżni do berkarnie, a na-
wet bili tych co upokinali się lub skazyli się. Policiewai inni
budynki i otębie tagu zajmowali rozlicnie przemyśle rorypę
mordercy, kandy i złodzieje. To też ci onij proceder wyprawili
wypadali uoduyuni na war barak, zabierali espoje
ubrania, obucie tak, że trzeba było mieć wyzosta dla siebie by
uuziękę rabinu, a i tak oizgali buty z udy.

Wytworzyła się też i nieustraszeni na ten narodo wojskowy. Cę-
sto wynikali nawet na tym tle kłóczy. Litwinij porwalali sobie
kapi z polakow i to było powodem kłóczy i kłóczy. Żydzi zaś jaw-
nie podlizywali się "nacrałom" byli do nowicjantów. To też
byli nieustraszeni tak przez polakow jak i przez litwinow.

Nasza grupa polakow polychona ułdola trzymala się pro-
mady owy. Ułajce ca nasad "jeden za wszystkich i wszyscy
za jednego. Pracowano razem i wspinał się w opiekę.
Jedności ta i solidarności nana w miszerycin była zgora-
nicowana dzięki pracy nad tym k. Zabudowani. Nawet nipa-
re uari "nacrałom" miało bracieńskie dla nas, podieś je potra-
fimy tak jednoczyć się i iyc z sobą w zgodzie i brzoimie się
od innych.

6) Przebieg przeciętnego dnia pracy był następujący:
Pobudka o godz. 4³⁰ rano. Śniadanie zaliczono od wyrobionej
normy pracy: 1-kattol - 500 gr. chleba i supa - batalada,
2-kattol, 500 gr. chleba i supa, 3-kattol 500 gr. chleba i supa
i drugie danie - porcja kasy proranej lub kluski i buterki, oraz
200 gr. chleba i pierniaku. Także rano, rano otrzymywane na
kolacji bez chleba i buterki. Wyznaczeniu dwa razy dziennie
Odulern do pracy o godzinie 6³⁰ do 18³⁰ = 12 godzin pracy, wic-
licząc czas na przejeździe, porę obiadow - 1/2 godziny. Na koniec
pracy nic nie było, więc czas byłby, więc czas, czas ten
realizując nie był. To też na wyprawy, wypadki i wycieczki
jak 8 godzin czasu na dół. Medycie i obięciu respektowano
nie były. Według regulaminu 7-ny. Dzień pracy miał być 4. zw.
Dzień wychadny, ale tego nieprzebiegano.

Do pracy wychodziła brigada z 20, do 30 ludzi z brigadnicem
podporucznikiem lub 3^{im} strażnikiem. Taki strażnik był panem iycie
kandy Tagiernik. Wolno im było sobie kandy kto wytał
się z tygotu. Wolno im było być i doteranie kasa na uszyce ca-
nasde słowo do niego. Najmniejszą, gdy par taki strażnik wycał
na murze, że nie byłt sprasdin obiektem się w pracy a ja odpo-
dziem nim że niekiedy mi na uornie, to za kary karat mi
wejść do koinu w zimną wodę do kolan, dzie statem, w eige
i godzinę czasu, a potem wyznały mi eige na pracę do kare-
wyzwolicie głony. Po prostu cał do tagu, zabrakł mi
bez kolacji do zimnej orentu. Kasy kłóczy stosowane były
na kandy kto było czym kolwiek przewinął się. Oduwaniu
się strażnik z Tagierników zawsze było kłóczy, najpopular-
niejszym przelobrem było u nich "obany" uok powaril
kółka i niczarwie, i t.p. znanie kłóczy przelobny uoy
ryżki. Tagiernik traktowany był jak żyd.
Kłóczy przelobny, stale byłtem 12 godzin. Po raju wyizumie

Siogte znalozidno, byt poddany plucawym kpinom, reury sa
reucano pod uoy; i dydano. Labochionul byto poriadaniu usy, i gis
gwoidzi i wogble pnedmiotio ostryl. Najkardzij chodiro wladkom
lagou o neuy wadlowidow; jak zegarki any sygnaliziki cioda-obtra
ni i sp. Takie reury, jureli usotku. Doubili i klosi porjada, nu-
kamb nawet w kinnie odchodowy wfasicila.

Zwinye safe pncigaly oi do uiciorow na chiodnie; to byt
dzien wyposylnu. Odbywano je 3, 4. rary w cizgu uiciorow

8) Pomoc lekarska-ospitala: Pomoc lekarska byta; 1 lekarz i fel-
cret. Przyjmowaniem chorych odbywalo oi kazdy dzien do godziny 12ty
zapisywanych na ranniej sztorcel. Chorych mial prawo lkan uwoleu
od pracy lub umiescic w ospitalu tagionym. Tylko sawne brach
byto oshodkio lecrinych. decrono wywarami z ciot. Tak lekane
jak i obrzoga ospitala rektulowaki oi z tagionimow. Szpital
byt na 12 torek. Inicjatywosci grupy narzej zolawentowanych, i
chewen 1941 roku byta mi duza. Pstunacy oi to zarobem ofijerom
z kraju. Podatniyoi chorokom i omiciteluosci okarali oi litwinii,
za mazo pobytu w Tagne emario 4 ty litwinow. Narwira iet uic-
znan; jeden polak. Tatarek, st. pool. P.T. z woj. Piacostockiyo
pow. szemeryu. umar z wyzserenim.

9) Zadnej Izernoosci z krajem i rodzina, nic byto. Rodzina
mojow znajduje oi na sztyce, ematem adres i piratem kilka
lirbor klose pnypslo, lecr any wyptans uic uic, odpowiedi mi
miasum.

Cartiaerom; ze ziona moja Charytawna Henryka i cotta
Marla w obecniego eram pbrzozaja w ZSR. w Kachowce w siuk-
ro-Kachowanij Obi. Oktabrskij rajon. sicio Nowo-Pokrowka.
Co ty z nimi dzijelnie uic uic.

10) Zwolniony z Tagne zostalem dnia 16 grudnia 1941 roku. Z
miejscowosci zwolnienia Fukow pierso przybytem do ur. Plesiecka
w Plesiecku otrzymanem od wladzowickich bilek kolejowoy do
Wologdy, 198 rubli na cakny dalnych biletow kol. i wyzyswieniu
orad poruje chleba na 3 dni. Moimoi odjardu z Plesiecka
nastopila dopisto dnia 25 grudnia 1941. Podroz do Wologdy za-
mial 3 ty dni towaru pmerio tydzieni eram.

Udoskonalenim i skicrowaniu miasum do Miednogorowa na
usaln. Wskutek trudnoci komunikacyjnych, poizgi zajde byty
transportami wojennymi, przychodiro oi tygodniami pmerio dywai
na krajach kolejowych. Iktad wedlug lokalnych zarzadzi, wladze
kolejowt pnypsdaly. Przychodiro oi uice sztorcel na klatkach
ochodowych i kornych miejscach o ochiodnie przy pmerio 40 stopni
mroz. Izergoicim byto, jureli udato oi ukryc oi ydzis pod tawa
na stacji kolejowej i pmericowai. Nicheywate trudnoci owar
wiano przy nabycwaniu biletow kolejowych. Treba byto caceu
duzianu wyslawai w kolejkach. Nale uic byto eram, gdy i me-
ka byto starai oi o taton na tyzky gorzely strany lub na chleb.
W potowie stycznia dotartem do gotkija, gdzie znajduwato
oi Polow Flacowka. Tutaj po zptowenim oi zozozim zaliczo-
ny do grupy polakow i skicrowany do Kujbynowa. Dokad jui z
grupa podroz odbywato oi do godnij; i wyzyswieniu uykrowto oi
tawoij. Z Kujbynowa skicrowanm dotartem do Lulgowaja, gdzie
tworzyla oi 10 dyb. Piech. Przybytem tam 8 lutego 1942 r.

11) 10 lutego 1942 stawatem przed Komiteta Przegledowa R.K.
R6 i pnypsly do wojkad z przydzianem do 7/8 puip. 10 D.P.
z krowa szwicyr w kichim 1942 roku przybytem do Szam.

Tcheron dnia 6 II. 1943 r.

Charytawna waslu.